

UCHWAŁA Z DNIA 28 MARCA 2002 R.

I KZP 5/2002

Propagowanie, w rozumieniu art. 256 k.k., oznacza każde zachowanie polegające na publicznym prezentowaniu, w zamiarze przekonania do niego, faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: H. Gradzik, J. Sobczak.

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Lecha Z. i Roberta S., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 9 stycznia 2002 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

"Czy użyte w art. 256 k.k. sformułowanie "propaguje" dla określenia czynności sprawczej oznacza, że publiczne pochwalanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, wyrażające się np. w wystawieniu na widok publiczny swastyki, wykonywanie gestów faszystowskiego pozdrowienia etc. tylko wtedy wyczerpuje znamiona określonego w art. 256 k.k. czynu zabronionego, gdy jednocześnie łączy się z (publicznym) upowszechnianiem (popularyzowaniem) wiedzy o takim ustroju tj. uprawianiem propagandy?"

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 28 czerwca 2001 r. w sprawie II K 1256/00 Lech Z. skazany został za przestępstwo zakwalifikowane z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 256 k.k., które miało polegać na tym, że w dniu 1 lipca 2000 r. w R. działając w zamiarze, aby inne osoby publicznie propagowały ideologię faszystowską, swoim zachowaniem ułatwił im to, w szczególności poprzez udostępnienie klubu „u Hasana”, którego był faktycznym najemcą, zapewnienie obsługi wskazanego lokalu, rozpowszechnienie informacji dotyczących czasu, miejsca i przedmiotu spotkania oraz inne, natomiast Robert S. za przestępstwo zakwalifikowane na podstawie tych samych przepisów, popełnione w tym samym czasie i miejscu, które miało polegać na tym, że chcąc aby inne osoby propagowały ideologię faszystowską, swoim zachowaniem ułatwił im to, w szczególności wynajął klub „u Hasana” zorganizował środek przewozu w postaci dwóch autobusów Państwowej Komunikacji Samochodowej w O. rozpowszechniał informacje dotyczące czasu, miejsca i przedmiotu spotkania, zapewnił obsługę lokalu i inne, realizując w tym zakresie swój zamiar.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Rejonowy ustalił m.in., że osoby postronne (...) widziały, jak młodzi ludzie, którzy znajdowali się przed dyskoteką, co jakiś czas podnosili w geście pozdrowienia prawą rękę i skandowali Sieg heil i Heil Hitler. Wewnątrz lokalu, na ścianach zawieszane były ponadto flagi z symbolami faszystowskimi.

Obrońcy oskarżonych w uzasadnieniach apelacji wywodzili, że zachowanie uczestników spotkania w klubie „u Hasana” w dniu 1 lipca 2000 r. nie stanowiło propagowania faszystowskiego ustroju państwa w rozumieniu art. 256 k.k., a wobec tego brak jest podstaw do odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Sąd Okręgowy w O., w uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienie prawne, zwrócił przede wszystkim uwagę na to, że użyte w art. 270 § 2 k.k. z 1969 r. sformułowanie pochwała, zastąpione zostało w art. 256 k.k. sformułowaniem propaguje, dla określenia czynności sprawczej. Odwołując się do Słownika Współczesnego Języka Polskiego i jednego komentarza do obowiązującego kodeksu karnego, Sąd ten zauważył także, że czynność sprawcza – propaguje – jest zakresowo szersza od czynności sprawczej – pochwała a ponadto wyraził ocenę, że jakkolwiek trudno wyobrazić sobie – propagowanie – czegoś bez wyrażenia pozytywnej oceny (pochwalenia) dla propagowanej treści, tym niemniej – jak się wydaje – aprobowanie czegoś, czynności sprawczej – propaguje – nie spełnia.

Pomijając trafność tego ostatniego spostrzeżenia, zdumiewa to, że Sąd Okręgowy, napotykając na trudności w dokonaniu wykładni przepisu art. 256 k.k., ograniczył się do zapoznania się tylko ze stanowiskiem prezentowanym w jednym komentarzu, gdy piśmiennictwo na ten temat, choć nie odznacza się obfitością, to jednak jest znacznie bogatsze. Istotniejsze jest jednak, że właśnie zapoznanie się z literaturą przedmiotu prowadzi do wniosku, że na tle wykładni znamienia ustawowego propaguje jakim posługuje się art. 256 k.k., wyłania się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, także w realiach procesowych sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w O., a więc spełnione zostały wymogi określone w art. 441 § 1 k.p.k.

W związku z przedstawionym zagadnieniem prawnym Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności, co oczywiste, posłużyć się należy wykładnią gramatyczną, odwołującą się do znaczenia określenia jakim posłużył się ustawodawca w art. 256 k.k., w języku polskim. Wtedy okaże się, że odwołanie się tylko do zwykłego wyczucia językowego, nawet bez potrzeby się-

gania do profesjonalnych słowników, pozwala stwierdzić, że określenie pochwała w art. 270 § 2 k.k. z 1969 r. nie może mieć takiej samej treści jak określenie propaguje użyte w art. 256 k.k. Nie budzi bowiem żadnej wątpliwości, że propagowanie może, ale nie musi być połączone z pochwalaniem. Można bowiem coś publicznie pochwalać bez zamiaru propagowania, jak i propagować nie pochwalając tego co się propaguje. (zob. H. Zgółkowa (red.) Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny Poznań 2000, t. 29, s. 217, Poznań 2001 t. 32, s. 447) Zakładając przy tym racjonalność ustawodawcy, nie można przyjmować, by takie wycucie językowe obce było projektodawcom przepisu, którzy w nowym kodeksie w miejsce określenia pochwała posłużyli się określeniem propaguje, natomiast w art. 255 k.k., tylko przez niedopatrzenie, w § 3 określeniem pochwała. To ostatecznie musi przekonywać, iż w obowiązującym kodeksie w art. 256 k.k. ustawodawca nieprzypadkowo zamieścił określenie propaguje, chcąc zgodnie ze znaczeniem tego określenia ukształtować zakres kryminalizacji. Nie można zatem podzielić w zasadzie odosobnionego poglądu, iż te dwa określenia znaczą to samo albo, że są to wyrazy bliskoznaczne. (tak: M. Flemming, W. Kutzmann Przesłupstwa przeciwko porządkowi publicznemu Warszawa 1999, s. 66, R. Góral Kodeks karny. Praktyczny komentarz Warszawa 2000, s. 336)

Wyraz propagowanie w języku polskim oznacza przede wszystkim upowszechnianie, szerzenie czegoś, w tym także poglądu, by do tego kogoś przekonać (S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka (red.) Mały słownik języka polskiego Warszawa 1968, s. 633, A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn Słownik synonimów Warszawa 1993, s. 102,103, H. Zgółkowa (red.) Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny t. 32, Poznań 2001, s. 447). Wobec tego, wykładnia językowa prowadzi do wniosku, że *propagowanie* w rozumieniu art. 256 k.k. oznacza każde publiczne zachowanie, które sta-

nowi upowszechnianie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, podjęte w celu przekonania do niego.

Tak ukierunkowana wykładnia, co do zasadniczych elementów jednolicie, dokonywana jest w piśmiennictwie. Uważa się bowiem, że propagowanie, w rozumieniu przepisu art. 256 k.k., to szerzenie wiedzy o totalitarnym ustroju państwa i popieranie go, zachęcanie do wprowadzenia tego właśnie ustroju, podkreślanie jego zalet i przemilczanie wad. (A. Zoll Kodeks karny. Część szczególna, t. 2 Kraków 1999, s. 915, zob. też: O. Górniok w: O. Górniok, St. Hoc, St. M. Przyjemski Kodeks karny. Komentarz. T. III, Gdańsk 1999, s. 301, M. Flemming, W. Kutzmann op.cit. s. 66, J. Wojciechowski Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo Warszawa 2000, s. 487, R. Góral op.cit. s. 336, A. Marek Prawo karne Warszawa 2001, s. 659, L. Gardocki Prawo karne Warszawa 2001, s. 287). Słusznie przy tym akcentuje się, że nie stanowi propagowania, w rozumieniu tego przepisu, samo prezentowanie zasad takiego ustroju, pozbawione angażowania się po jego stronie (J. Wojciechowski op.cit. s. 487), cytowanie i publikowanie artykułów i książek autorów gloryfikujących lub propagujących taki ustrój, jeżeli ich publikacja miała inne cele niż jego propagowanie (L. Gardocki op.cit. s. 287) - tym bardziej, gdy jest to połączone z krytycznym komentarzem, a także gdy prezentowanie takiego ustroju ma służyć jedynie manifestacji osobistych poglądów, a nie przekonywaniu kogokolwiek (M. Flemming, W. Kutzmann op.cit. s. 66).

W sformułowanym pytaniu Sąd Okręgowy w O. zwraca się o udzielenie odpowiedzi, czy publiczne pochwalanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, wyrażające się np. w wystawieniu na widok publiczny swastyki, wykonywanie gestów faszystowskiego pozdrowienia etc. tylko wtedy wyczerpuje znamiona określonego w art. 256 k.k. czynu zabronionego, gdy jednocześnie łączy się z publicznym upowszechnianiem (popularyzowaniem) wiedzy o takim ustroju tj. uprawianiem propagandy.

Gdyby takie pytanie odnieść do okoliczności faktycznych istniejących w niniejszej sprawie, to należałoby po prostu odmówić udzielenia odpowiedzi, gdyż rzeczą sądów obu instancji jest rozstrzygnięcie w tym zakresie. Jeżeli natomiast rozumieć to pytanie jako problem wykładni art. 256 k.k., to wówczas należy zwrócić uwagę na to, że, jak to zostało wyżej wywiedzione, wykładnia językowa prowadzi do wniosku, że propagowanie oznacza prezentowanie tego rodzaju ustroju, co może mieć postać każdego zachowania, którego treścią jest rozpowszechnianie wiedzy dotyczącej ustroju państwa totalitarnego, a więc także wystawienie na widok publiczny symboli takiego państwa, czy też wykonywanie określonych gestów identyfikowanych z takim ustrojem. Wszystko jednak zależy od niepowtarzalnych okoliczności konkretnego zdarzenia, które, jak w tej sprawie, zdecydują o tym, czy określone zachowanie stanowi publiczne prezentowanie tego ustroju i to podjęte z zamiarem bezpośrednim przekonywania do tego ustroju. Trafnie przy tym akcentuje się, że przestępstwo to może być popełnione tylko ze szczególnie zabarwionym zamiarem wyrażenia aprobaty dla takiego ustroju. (L. Gardocki op. cit. s. 287).

Mając powyższe na względzie należało dojść do wniosku, że propagowanie, w rozumieniu art. 256 k.k., oznacza każde zachowanie, polegające na publicznym prezentowaniu, z zamiarem przekonania do niego, faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa.

Nie może przy tym budzić najmniejszych nawet wątpliwości, że taki zakres kryminalizacji tego rodzaju zachowania nie stanowi, w świetle Konstytucji RP z 1997 (art. 31 ust. 3 w zw. z art. 54 ust. 1) i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r. (art. 9, 10 i 17), nieuzasadnionego ograniczenia wolności wypowiedzi, o czym świadczy także konsekwentne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. J. Oniszczyk Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego Kraków 2000, s. 238 i nast., A. Frankiewicz w: B. Banaszak, A. Preisner (red.) Pra-

wa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP Warszawa 2002, s. 393, 693-709, choć z pewnymi, jednak nieuzasadnionymi, zastrzeżeniami) i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (zob. m.in. M. A. Nowicki Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa Warszawa 1999, w zakresie art. 9 KE – poz.: 1271A, 1299, 1300, w zakresie art. 10 KE – poz.: 1319, 1324, 1330, 1338-1340, 1342B-1344, 1347, 1361D, 1374, 1404-1411, w zakresie art. 17 KE w zw. z art. 10 KE – poz.: 1714-1719, a także obszerniejsze przedstawienie orzecznictwa Trybunału w zakresie art. 17 KE zob. M.A. Nowicki: Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Warszawa 1996, s. 344-348, 382-388, tenże Wokół Konwencji Europejskiej Kraków 2000, s. 302, 303). Jest bowiem oczywiste, że demokratyczne państwo nie może tolerować i ma prawo penalizować m.in. propagowanie w zamiarze przekonywania do niego, każdego ustroju totalitarnego, a więc ustroju antydemokratycznego, w tym także ustroju faszystowskiego.

Mając powyższe rozważania na względzie, Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.